

## Fluorescencyjne totemy

Z ciemnej przestrzeni wyłaniają się fluorescencyjne formy, przypominające mieszankę totemizmu i technologii. Długotrwałe przebywanie wśród nich może – jak sądzę – przyprawić o ból głowy lub problemy z błędnikiem...

tekst: paulina dzwonkowska

**Paulina Dzwonkowska**  
Historyk i krytyk sztuki,  
pracuje w Muzeum  
Miasta Łodzi.

**KRYJĄCA SIĘ ZA TYMI FORMAMI TAJEMNICA** i hipnotyzująca świetlistość nie pozwala jednak tak łatwo stąd wyjść. Ta warta zobaczenia, bardzo spójna kompozycja wizualna to wystawa Andrzeja Miastkowskiego vel Egon Fietke w Galerii Bałuckiej, towarzysząca festiwalowi światła Light Move Festival.

Twórca w swojej realizacji operuje na bardzo mocnych, wręcz bolesnych dla zmysłu wzroku, kontrastach – mroku i żarzących się farb, a także silnie wzmocnionych kolorach, atakujących widza także ze strony sufitu, podłogi i szyby odgradzającej galerię od łódzkiego Rynku Staromiejskiego. Zaburzenia równowagi może także spowodować psychodeliczny film ukazujący portal do innej rzeczywistości. Ponadto światło wykorzystane przez artystę do stworzenia efektu fluorescencji sprawia, że kartka z komentarzem wyjaśniającym założenia wystawy, a także wszelkie białe elementy ubioru, a nawet zęby zwiedzających rażą oczy nienaturalnym blaskiem. Wszystko to sprawia, że całość jest frapującą, zapewniającą efekt zanurzenia instalacją totalną.

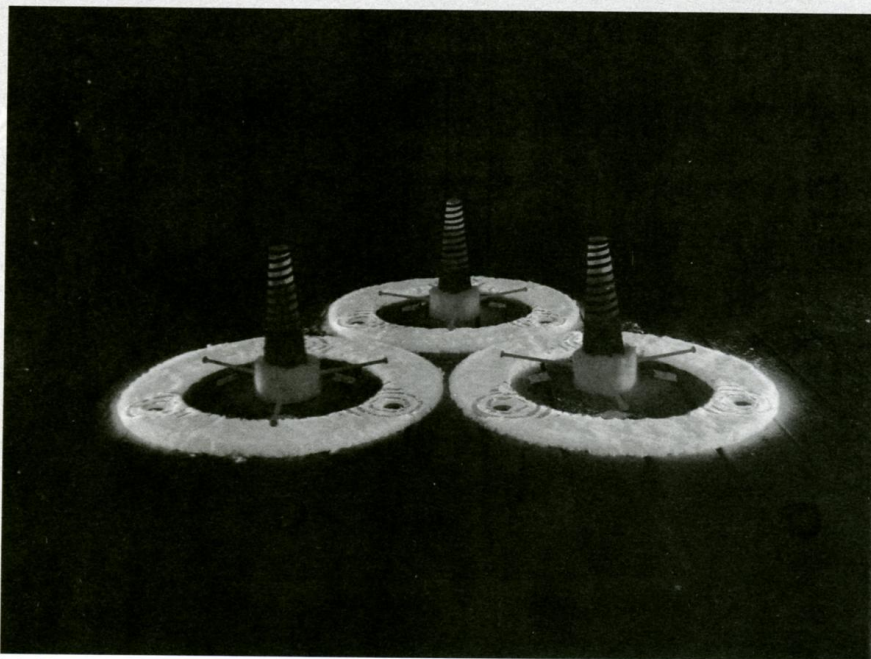
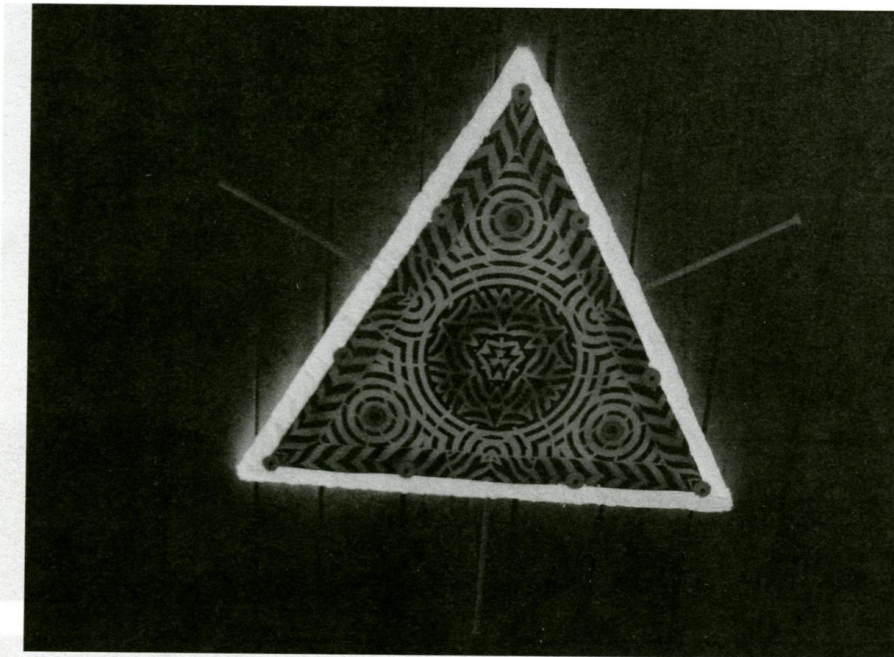
Twórca tej wystawy jest mocno zakorzeniony w doświadczeniach sztuki niezależnej lat osiemdziesiątych. Współtworzył od 1990 roku Wspólnotę Leeżeć, która wyłoniła się z Galerii Działań Maniakalnych, łódzkiego odłamu Pomarańczowej Alternatywy. Wspólnotę łączyło też pokrewieństwo z Łodzią Kaliską, wyraźne w kontestatorskim i prowokacyjnym charakterze ich akcji. Nie jest to bez znaczenia dla wystawy *Tarcza planetarna*. W aktualnych pracach Egon Fietke można łatwo dostrzec związek z alternatywną sztuką lat osiemdziesiątych. Podobnie jak w dekadzie stanu wojennego, tak tutaj w warstwie wizualnej dominuje ekspresyjny prymitywizm i nawiązania do sztuki plemiennnej, związane z dadaistycznym poszukiwaniem pierwotnego języka obrazowego. Wyraźna jest także otwartość formalna objawiająca się śmiałym zestawianiem bardzo różnych materiałów – często balansującym na granicy kiczu (sztuczne futerko, fluorescencyjne kolory, lusterka) czy odpadków (papier-mache, gwoździe).

Pokrewieństwo z początkami działalności Egon Fietke nie wyjaśnia jednak do końca charakteru jego bieżącej twórczości. Do swoich aktualnych kompozycji artysta włącza bowiem także elementy związane z ikonosferą technologii – uproszczone piktogramy oraz efekt poświaty. Dodatkowo, pojawiają się nawiązania do rzeźby kinetycznej, a nawet sztuki opartej na module. Ujednolicającym, porządkującym zabiegiem jest regularne rozmieszczenie przedstawiających cmentarzy artysty na wszystkich ścianach galerii. Ten chwyt zresztą ujawnia żywe związki Fietke z graffiti.

Najbardziej zaskakującym elementem wystawy jest niewątpliwie jej tematyka kosmiczno-galaktyczna, prezentowana przez fantastycznie brzmiące opisy zagrożeń wynikających z obecności innych cywilizacji w kosmosie. W autorskim tekście Egon pisze o „wyrwach w czasoprzestrzeni spowodowanych m.in. eksperymentami Fildelfia i Montauk” i „zagrodach częstotliwości emitowanych przez rasy pozaziemskie”. Wydaje się, że dla artysty istotnym kontekstem prezentowanych prac jest ich swoista funkcja apotropajiczna. Pisze o „zestawie prototypowych urządzeń niwelujących szkody w zewnętrznych strefach Ziemi aż po pasy Van Allena”. Stąd tytuły prac *Opiekun Przepływu*, *Matryca Sieci*, *Tafla Fotonów*, brzmia jak nazwy zagadkowych talizmanów przeznaczonych dla naszej Planety.

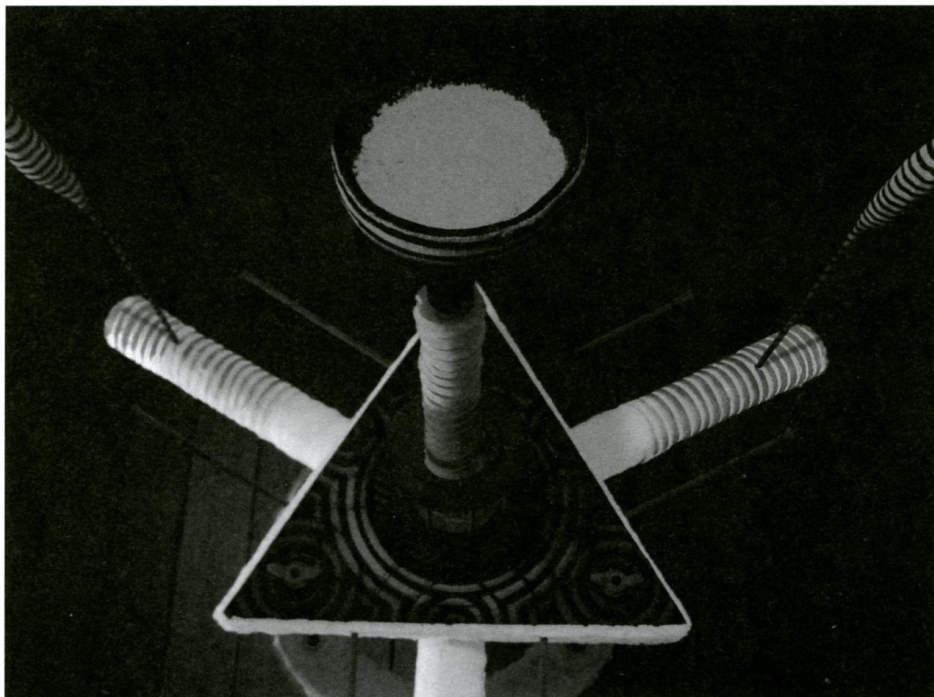
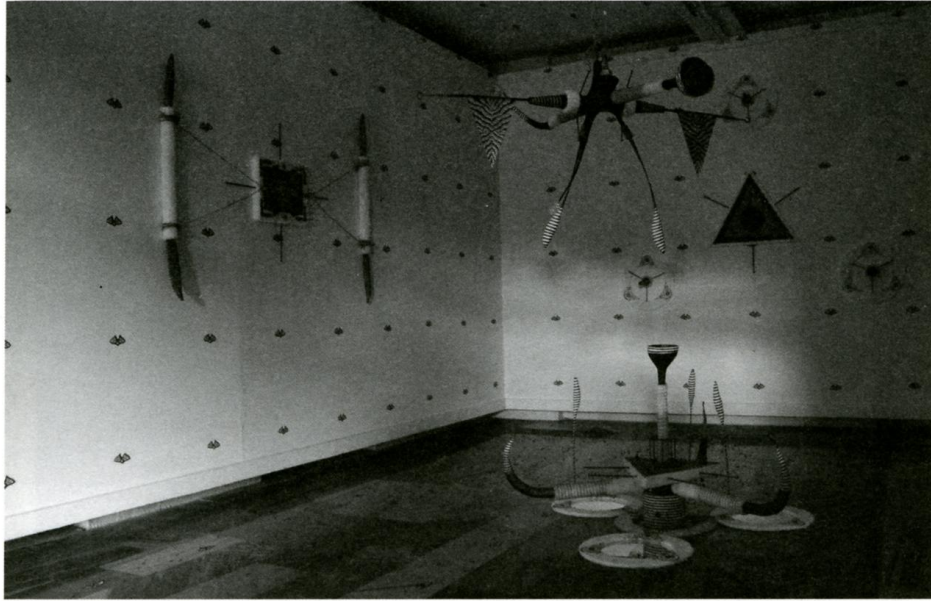
W *Tarczy planetarnej* Miastkowski vel Fietke uwalnia żywioł irracjonalizmu, intuicji, swobody twórczej, nieoczywistości. Jest w niej rozmach i żarliwość charakterystyczne dla etycznie zaangażowanej sztuki lat osiemdziesiątych. Wystawa, chociaż formalnie interesująca, zapewnia przede wszystkim silne doświadczenie – zmysłowe i fizjologiczne, a także porusza tematy na granicy science-fiction. Niewątpliwie była jedną z najambitniejszych części tegorocznego Light Move Festival. ■

**Andrzej Miastkowski vel Egon Fietke, Tarcza planetarna, kuratorka: Adriana Michalska; wystawa towarzysząca Light Move Festival, Miejska Galeria Sztuki w Łodzi – Galeria Bałucka, wrzesień–październik 2014.**



Andrzej Miastkowski, „Tarcza planetarna”, Galeria Batucka, Łódź, 2014, fragmenty ekspozycji

OPINIE OPINIONS



Andrzej Miastkowski, „Tarcza planetarna”, Galeria Bałucka, Łódź, 2014, fragmenty ekspozycji

# Fluorescent Totems

Fluorescent forms, resembling a mixture of the totemic and technological, are emerging from the dark. I suppose that when you stay with them longer, they will give you a headache or a labyrinth problem...

text: **Paulina Dzwonkowska**

**MYSTERY AND HYPNOTIC ILLUMINATIONS BEHIND THESE FORMS** do not let one leave easily. This is the worth watching, quite coherent visual composition, presented by Andrzej Miastkowski alias Egon Fietke at the Bałucka Gallery, accompanying the Light Move Festival.

The author has applied extremely powerful, if not painful for one's sense of sight, contrasts – between the twilight and glowing paints, as well as intensely bright colors that are attacking a viewer from the ceiling, from the floor and from the pane that separates the gallery from the Łódź Old Town Market Square. A psychedelic video, featuring a portal to other reality, might further disturb one's balance. On top of that the light – used by the artist to obtain an effect of the fluorescent – causes that a sheet of paper with the commentary explaining the exhibition assumptions, white elements of garments, even teeth are blinding your eyes with an unnatural glitter. All these add to the intriguing effect, and make one immerse into a total installation.

The author of the exhibition has been deeply rooted in the experience of independent art of the eighties. From 1990 he has been instrumental in creating the To Lie Community that originated from the Manic Actions Gallery, the Łódź fraction of the Orange Alternative. The Community has been close to Łódź Kaliska with regard to the rebellious and provocative nature of their performances. This is not without meaning for the *Planetary Shield* exhibition. Current pieces by Egon Fietke show links with the alternative art of the eighties. As in the martial law decade, here one can observe that the visual layer has been dominated with visual primitivism, referring to tribal art related to the dadaistic search for the primeval picture language. Further, an open approach to form has been quite distinctive here, as proved by daring juxtaposition of completely different materials – frequently bordering on kitsch (artificial furs,

fluorescent palette, mirrors) or waste (paper mache, nails).

Links to his earlier work do not fully explain the nature of the current oeuvre by Egon Fietke. His latest compositions include elements related to the realm of technology – simplified pictograms and an effect of glow. Further, he refers to kinetic sculpture, and module based art. Tags depicting a moth, regularly arranged on every gallery wall, are the artist's move to unify and introduce order. This gesture reveals Fietke's reference to graffiti.

Undoubtedly, the most surprising element of the exhibition has been its cosmic and galactic subject matter, offered by means of fantasy descriptions of threats resulting from the presence of alien civilizations in the universe. Egon himself writes about "gaps in the time and space caused, among others, by Philadelphia and Montauk experiments" and about "frequencies emitted by extraterrestrial races". It seems that the artist considers that a specific, magic protecting against evil function has been an essential context of the presented works. Further, he writes about "a set of prototype equipment to level out damages in outer strata of earth through Van Allen radiation belts". Thus, the titles of his pieces; *A Care Taker of Flow*, *Network Matrix*, *Photon Sheets* sound as though they were names of mysterious charms meant to keep our Planet safe.

The *Planetary Shield* offers an element of the irrational, intuitive, creative freedom, ambiguity. It shows the bravado and zeal typical of ethically involved art of the eighties. The exhibition, though interesting with regard to its form, first of all has provided a strong experience – sensual and physiologic, and touched upon the topics on the verge of science-fiction. Certainly, this has been one of the most ambitious events during this year Light Move Festival. ■

**Paulina Dzwonkowska**  
Art historian and critic.  
She works for the  
Museum of Łódź.

**Andrzej Miastkowski, alias Egon Fietke, Planetary Shield, curator: Adriana Michalska, the exhibition accompanying the Light Move Festival, the Town Art Gallery in Łódź – the Bałucka Gallery, September – October 2014.**